

Tak było i w czasach Grunwaldu. Toż w wielkiej owej bitwie starły się ze sobą nie tylko dwa państwa, nie tylko dwie armie, lecz dwa światy, dwie kultury, dwie idee polityczne i etyczne.

Po jednej stronie rycerstwo polskie, przedstawiciele narodu, osiadłego od wieków na ziemi uko-

bami dążące do ich zagarnięcia. Starły się więc ze sobą: idea podboju germańskiego i słowiańskiej obrony własności, zasada gwałtu i idea prawa, myśl zaborcza i zasada sprawiedliwości.

Więc bitwa pod Grunwaldem miała wielkie znaczenie nie tylko militarne, ale przede wszystkim mo-

wodu wielce doniosłe i wielce pouczające. Oto jak z Krzyżactwem walczyli rycerze niemieccy z rozmaitych prowincji, tak obok Polaków stanęli do boju Litwini, a dalej Rusini, Czesi, Morawianie. A choć licznie posilki ludów słowiańskich nie były wielkie, to przecież pierwszorzędnej wagi zjawiskiem był fakt, iż kilka ludów słowiańskich połączyło się ku wspólnej obronie jednej wielkiej idei, ku wspólnej obronie przed zaciekłym a wspólnym wrogiem. W ten sposób bitwa pod Grunwaldem stała się nie tylko porachunkiem między Polską a Zakonem krzyżackim, ale porachunkiem całego świata słowiańskiego ze światem niemieckim o krzywdy całych wieków.

A choć zwycięstwa pod Grunwaldem nie uzyskali Polacy należycie, to przecież uratowało ono państwowość polską i stworzyło wał ochronny dla całej Słowiańszczyzny. Uratowało przede wszystkim narodowość i kulturę polską. I kiedy z czasem, po wiekach całych, polityczne owoce zwycięstwa grunwaldzkiego zostały zniszczone, kiedy część Polski dostała się pod władztwo germańskie, owoce, jakie ono przyniosło idei narodowej polskiej, polskiej cywilizacji i kulturze, nie były już wtedy do zniszczenia. W ciągu wieków tak zmęźniały i spotężniały, że nie zdołał ich zniszczyć ani upadek polityczny, ani żadne zamachy wrogów. I nie zniszczą w przyszłości.

Ale musimy, tak jak rycerstwo Jagiełły, bronić z poświęceniem tego, co nasze, tego, cośmy wiekową pracą na wszystkich polach zdobyli, nie pożądamy nigdy cudzego. I to się dzieje. A niesłusznie zarzucają nam Rusini, że chcemy ich dziedzin, ich ziemi, ich praw. My tylko bronimy naszej własności, stoimy na straży polskiej, własnej kultury, my tylko chcemy utrzymać w posiadaniu nasz polski uniwersytet, który oni chcą nam odebrać siłą i gwałtem.

Niechżeż rocznica grunwaldzka przyniesie im opamiętanie, niech zrozumieją, że tą drogą nic zajdą daleko. Potrafilibyśmy stawić czoło zastępom rycerstwa krzyżackiego, więc i przeciw napadom ruskiej młodzieży obronić się zdołamy. Bo po stronie naszej jest prawo i sprawiedliwość, te idee, które dają siłę do walki i prowadzą do zwycięstwa.

Bośmy oparli o wspomnienie Grunwaldu, o tę naszą silną, niewzruszalną, nieśmiertelną opokę polskości. W niej nasza broń, nasza siła, w niej nadzieja tryumfów.



Sarkofag królowej Jadwigi w katedrze na Wawelu

nej, narodu, który państwo potężne stworzył na własnej ziemi, nie pożądamy cudzej, narodu, który o ile przygarniał pod swe rządy inne ludy, jak Litwę i Ruś, to sposobem unii, a nigdy podboju. A po stronie drugiej żywioł germański, Krzyżacy i rycerstwo niemieckie, wiecznie pożądlivem okiem spoglądające na ziemię słowiańskie i wszelkim spo-

ralne. Znaczenie ten, większe, że szala zwycięstwa przechyliła się tym razem, po latach krzywd i gwałtów, po latach szarpania i wydzierania ziemi słowiańskiej, na stronę sprawiedliwości, na stronę słuszości.

Zwycięstwo rycerstwa Jagiełłowego nad Krzyżactwem w roku 1410 jest z jeszcze jednego po-



Królowa Jadwiga, w stroju koronacyjnym.



Sarkofag Władysława Jagiełły w katedrze na Wawelu.